

**Klaniam Ci się wędrowcze** w sercu dawnej wsi Bronowice Małe i zapraszam na spacer w jej malowniczej okolicy.

Stań proszę tak, by za plecami mieć plac zabaw, a przed sobą studnię i tablicę ogłoszeń dla szóstej dzielnicy.

Puść wodze wyobraźni, a nieważne w którą spojrzysz stronę, nie ujrzyś willi, a drewniane chaty, pagórki kwiatami polnymi wypełnione. Skocz sto lat wstecz, a dzieci z drabinek, zjeżdżalni i te z piaskownicy, popędzą bydło do obór, zagrają w „guziki” lub pójdą „na grandę” do sadu przy sąsiedniej ulicy.

Spójrz w lewo, czerwona dachówka zabytkową kuźnię kryje, biały kamień wapienny ścian dopełnia budowlanego zestawu. Pod twoimi stopami gdzieś stare koryto Strugi się wiję, a gwar placu zabaw uciszył rechot żab z zasypanego stawu.



**Poniżej, w trakcie wędrowki, odgadnij wyrazy oznaczone w nawiasach liczbami i wpisz je do krzyżówki poziomo. Wyłuszczone kolumna utworzy rozwiązanie.**

Spójrz w prawo, na gościniec, ulicą Włodzimierza (2) nazwany, przy nim Żyd z „Wesela” – Singer dzierżawił karczmę budynek drewniany. Tak naprawdę do Żyda nie było na weselu, nasz wędrowcze miły, ale Wyspiański pokazał jak wielką rolę na wsi karczmy te pełniły.

Czas ruszać, lekko pod górę ulicą wspomnianego malarza, pod rękę z Pepą - córką Singera, a w dramacie – Rachelą. Postacie historyczne i fikcyjne tańczą w młodopolskiej sztuce, a prawdziwą za to miniesz z prawa bronowicką chatę, o ścianach wypełnionych bielą.

Dalej nieco, drewniany plot i dworek, co 28. numer nosi; stań przy bramie i zważ proszę czy gospodarz Cię prosi. Po ślubie Lucjana Rydla z Jadwigą Mikołajczykówną, w domu tym 21.11.1900 roku wrzało weselisko, a Stanisław Wyspiański, →(10) pana młodego, stał noc całą oparty o futrynę drzwi i opisał wszystko.



Nie tylko Lucjan nosił Mikołajczykównę głęboko w sercu, bo wcześniej W. Tetmajer z siostrą Anną stanął na wspólnym kobiercu. Gdy brama Rydlówki zamknięta - idź dalej, z lewa miniesz kolejną chatę tradycyjnie malowaną, aż trafisz na otwartą przestrzeń - kiedyś staw, a dziś (11), obejrzyj na nim tablicę z mapą i historią okolicy dla Ciebie spisana.

Podążaj dalej gościńcem, ujrzyś Domus, co Cornus (1) nazywany bywa, a jak wieść niesie fundamenty domu Panny Młodej skrywa. A co ta łacina oznacza? Byś łacińskiej zagadki tej przekroczył próg, chochoł ostatnią linijkę „Wesela” przypomni: „Miałeś, chamie, złoty róg”.

Wrzuc instrument na plecy i znajdź kładkę, struga ledwo płynie... Ty wbiegnij po schodach, a ujrzyś bronowicką świątynię.

Kiedy było tu mieszkańców niewiele, mieliśmy parafię w Mariackim Kościele. W nim ludzie śluby brali i dzieci chrzcili, ale na msze święte gdzieś bliżej chodzili. Józefa Baczyńska – mieszkanka Bronowic.

PKI=DW Kościół wyrósł ze starego ←(8) prałatów mariackich, o czym pamięta niewielu.

I że mieszkał w nim król Jan Kazimierz po najeździe szwedzkim, gdy jeszcze nie uprzągnięto zamku na Wawelu.



Wysokości dzwonnicy znaleziono bezpieczne granice, wstrzebiła się bowiem w pas nalotów nad lotnisko Balice.



Swoją parafię mają Bronowianie krótko, bo od 1949 roku, z jej wezwaniem spotkasz się wychodząc z kościoła po 50 kroku. Chleb, księga, lilia i dzieciątko zaświadczą niezbitcie, że to patron rzeczy zgubionych – (18) z Padwy, we franciszkańskim habicie.

Teraz szukaj dębu i pawiego pióra, ale przy drewnianej dzwonnicy, a dowiesz się o ważnej dacie (20) Bronowic z pamiątkowej tablicy. Obejdź świątynię a grób znajdziesz prałata (7) Truskowskiego, któremu parafianie zawdzięczają kościół, a i plebanię obok niego.

Znajdź figurę Matki Bożej przez parafiankę fundowaną, a znów trafisz na ulicę ze słomianym dachem związaną. Pod 16C dziś rekreacja, kiedyś stodoły pełne zboża stały, obejdź je i stań pod samotnym drzewem, którego owoc to (14), a widok na Las Wolski otworzy się wspaniały.



To tylko wstęp do wspaniałej panoramy Krakowa, którą za chwilę słusznie zobaczysz w podzięce, gdy tylko pod górę będziesz dzielnie wspinał się ścieżką wśród pól, a Kopiec Piłsudskiego cały czas trzymał w lewej ręce.

„Na rozdrożach za wsią, między Rząską i Mydlnikami, stary krzyż drewniany, gdzie Chrystus pan czuwa nad Bronowicami. Do tego krzyża w Dni Krzyżowe procesje chodziły, o dobre urodzaje tu Boga prosily”. Przy lipce na rozdrożach Chrystus na krzyżu rozpięty, gdy czasem przy nim staje zda się, że jest uśmiechnięty”. Aniela Młynarczyk – mieszkanka Bronowic.

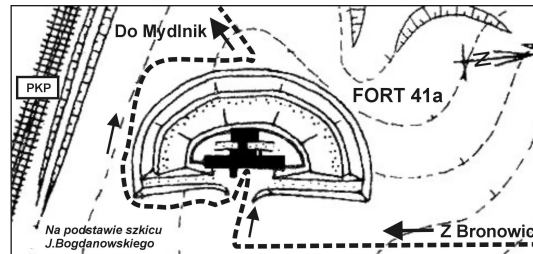
Utrzymuj kierunek, od krzyża odmierz 90 kroków, skreśl śmiało 90 stopni w lewo - do Mydlnik i przywyknij na dłużej do bezładnych widoków.



Kolejny zakręt za 10 minut! Szanse na pomoc kogokolwiek marne...

Nie zbaczaj ze ścieżki! Łap znaki biało-niebieskie i żółto-czarne. Stare akacje, które na Twój widok wzdłuż traktu się zebrały, w przeszłości swymi koronami przetaczanie armat do fortów maskowały.

Na rozdrożu dróg skreśl w prawo, w mig dojdź do budynku parterowego - to element nr 41a Twiedzy Kraków, z końca wieku dziewiętnastego. Wykonany jest z (13), z betonowym stropem na dwuteowych belkach, a historię najnowszą ma zapisaną w graffiti, plastiku, rozbitych butelkach.



Elementy pancerne rozkradzione na złom, więc stoi bezbronny i pustawy. Kiedyś dominował na wyniosłym wzgórzu i bronił odcinka doliny Rudawy. Ostrożnie!! - gdy wchodzisz do koszar, szukając studni, wojskowych toalet, obejdź budynek, spaceruj fosą i po wałach; ogień broni maszynowej zza podwójnej fosy był kiedyś tylko początkiem obronnych fortowych zalet.

Na koniec idź na zachód (przeciwnie do widoku z fortecznych okien). Stań w najwyższym punkcie na przedpolu za wałami, zapomnij o beznadziei atakujących i upajaj się rozległym na Mydlniki widokiem.

Gdy przy dobrej pogodzie palcem po horyzoncie linię wyznaczysz, to kreśląc od lewa: Sowiniec z Kopcem Piłsudskiego, wieżę kościoła i stawy w Mydlnikach, a nawet zapalkę radaru lotniskowego zobaczysz.

Zbiegnij ze wzgórza na SW, jak na szkicu, (nie idź w stronę kładki na stacji) a w najniższym punkcie szukaj drogi pod torami, czyli wiaduktu kolejowego. Złap światełko w tunelu i śmiało na wprost kroczyć ulicą Emila Godlewskiego.



A gdy tylko po 300 metrach ul. Balicka pojawi się u Twych stóp, skieruj swój wzrok na ... przęgięrz! czyli wysoki kamienny słup. Znany z publicznej hańby i chłosty, piętnowania występku ziego, stał na Rynku Krakowskim naprzeciw Pałacu Spiskiego.

Dziś już tak widowiskowych kar nikt już nie wymierza, rozebrany w XIX wieku, na prywatnej posesji stanowi nietypowe zjawisko. Na szczycie Maryja w aureoli z dwunastu (4) składa dłonie do pacierza, ty ruszaj dalej, kierunek wskaże rozkład autobusów jadących na lotnisko.

Z prawej dwór Schoenów (1885r.) lokalnie zwany „pałacykiem dolnym”, dziś jest obiektem reprezentacyjnym uczelni znanej w każdym gospodarstwie rolnym.



Przyszli geodeci chętnie by wspomogli Twój marsz GPS-em, laboratorium meteorologicznym, czy pracownią fotogrametryczną, mimo wszystko idź prosto, obok domu z korka i pod autostradą elektryczną.

Na skrzyżowaniu dróg kanclerz wielki koronny Zaklika kierunek Ci wskaże i po stu metrach, z mostku, średniowieczne inżynierskie dzieło zobaczysz. (12) królewska wodę Rudawy do młynów i miejskiej fosy niosła w darze, dziś spacerując wzdłuż niej, jeśliś zmęczony, to na ławeczce odpocznesz, a później z powrotem do skrzyżowania dróg po swych śladach trafisz.

Wracając do krzyżówki na moment w lewo skieruj swój wzrok, a zobaczysz chałupę co stoi resztkami sił, a pamięta 1830 rok!

Teraz w lewo i przez żołądek do serca Mydlnik, tam informacyjna tablica, Uwaga! Przy niej **start zadań 1 - 5**, zdjęcia i mapa w roli Twego kibica.

**Zad.1** Widzisz słońce? Kulturalnie poszukaj domu „ciemnej” strony, a tam znajdziesz skrzypce, bujany fotel, kota i zegar z lekka pokrecony. Stań pod nim a ukaże Ci się postać lokalna, a nietuzinkowa - Wincenty (6) Darowski - od 1820 roku właściciel Mydlnik i senator Wolnego Miasta Krakowa.



**Zad.2** Widzisz kuźnię za pętlą, gdzie już w XIX wieku chłopie konie kuli? Podcienia pamiętają, jak przy kieliszku wódki śmiało plany snuli. Dziś próżno szukać ciepła paleniska, czy dźwięku kowadła pod młotami, Tylko cisza i ledwo słyszalne skrzypienie regałów z (3).

**Zad.3** Kolejne napotkane postacie? Cyryl, Metody i wiernych drogi kręte, to tu w budynku starej (5) całkiem niedawno odprowadzono msze święte. Pomnóż razy cztery ostatnią cyfrę, która u stóp świętych widnieje, a przy ulicy widocznej z poddasza kuźni znajdź posesję o tym numerze, skreśl w prawo i sprawdź czy nadal (17) - dworski olbrzym niszczyje.

W zależności od kondycji i wolnego czasu rozwiąż zadanie dodatkowe (zad. 4. - czas rozwiązania około 30 minut, 1km marszu) lub przejdź do ostatniego zadania – zad. 5.